

Marta Sajdek

Akcje koncertowe krakowskiego Towarzystwa Muzycznego w ostatnich latach XIX wieku ¹

Krakowskie Towarzystwo Muzyczne powstało w połowie stycznia 1876 roku. Miało ono kontynuować pracę Towarzystwa Muzycznego „Muza”, które wskutek głębokiego kryzysu i zastoju działalności zostało rozwiązane. Akt ten miał przede wszystkim znaczenie symboliczne, bowiem członkowie „Muzy”, proponując zmiany, mogli ponownie podjąć starania o rozwój życia muzycznego w Krakowie na nowych zasadach. Pozostano jednak przy starym godle Towarzystwa „Muza” — „lutni okolonej wieńcem laurowym”². Nawet statut nowej instytucji zatwierdzono na kolejnych walnych zebraniach „Muzy” (19 XI 1875 i 16 I 1876 roku). Przewidywał on cztery typy członkostwa: obok dawnego rozróżnienia na czynne i wspierające utworzono status członka honorowego i protektora. Członkostwo honorowe, przyznawane najwybitniejszym wykonawcom i kompozytorom, wiązało ich z instytucją, podnosząc równocześnie jej prestiż. Z kolei protektorzy potrzebni byli dla zapewnienia placówce środków finansowych. Pierwszym prezesem Towarzystwa Muzycznego został książę Adam Czartoryski. Dyrektorem artystycznym obrano śpiewaka i kompozytora Stanisława

¹ Artykuł został opracowany na podstawie pracy magisterskiej pt. *Profil repertuarowy krakowskich instytucji muzycznych w latach 1895–1900 na podstawie informacji zawartych w prasie codziennej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Woźnej-Stankiewicz, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Muzykologii, Kraków 2009, mps.

² Tadeusz Przybylski, *Dzieje Towarzystwa Muzycznego w Krakowie*, (w:) *Towarzystwo Muzyczne w Krakowie 1817–1977*, oprac. Jerzy Wywiółkowski, Kraków 1977, s. 14, zob. także s. 13–15 oraz hasło *Towarzystwo muzyczne*, (w:) *Encyklopedia Krakowa*, red. Antoni Stachowski, Kraków 2000, s. 1002.

Niedzielskiego³, który zajmował to stanowisko do 1886 roku. Przez następne dwadzieścia lat (1886–1906) funkcję tę sprawował pianista Wiktor Barabasz, jeden z najbardziej aktywnych organizatorów życia muzycznego w XIX-wiecznym Krakowie⁴. Do jego największych zasług należało położenie szczególnego nacisku na pracę chóru i orkiestry — zespołów amatorskich, które dzięki intensywnym próbom osiągnęły niezwykle satysfakcjonujące rezultaty. To właśnie im Krakowianie zawdzięczali możliwość usłyszenia nie wykonywanych dotąd w mieście utworów, jak np. *Karnawał rzymski* H. Berliozy (12 II 1897)⁵, *Uwertura tragiczna d-moll* J. Brahmsa (14 XI 1898)⁶ czy *II Symfonia D-dur* op. 36 L. Beethovena i wstęp do *Śpiewaków norymberskich* R. Wagnera (26 III 1900)⁷.

Działalność koncertowa Towarzystwa Muzycznego w ostatnich latach XIX wieku (1895–1900) odznaczała się dużym rozmachem i prężnością. Na podstawie informacji zawartych w krakowskim dzienniku „Czas” (którego anonse i sprawozdania konfrontowałam niekiedy z tym, co pisano w „Nowej Reformie”) można ustalić dane o ponad stu koncertach, które odbyły się wówczas dzięki Towarzystwu (nie licząc koncertów uczniów Konserwatorium)⁸. Sezon

³ Stanisław Niedzielski (1842–1895) był z wykształcenia śpiewakiem (baryton) i kompozytorem, zorganizował Operę Polską we Lwowie (1872) i został jej dyrektorem. W Krakowie dwa lata po objęciu funkcji dyrektora Towarzystwa Muzycznego w 1877, wspólnie z księżną Marceliną Czartoryską zorganizował pierwszy cykl koncertów historycznych Towarzystwa, na których występował jako śpiewak. Od 1886 roku mieszkał w Warszawie. Zob. Witold Dziura, *Niedzielski Stanisław*, (w:) *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. Elżbieta Dziębowska, t. 7 (*NOPa*), Kraków 2002, s. 48–49.

⁴ Wiktor Barabasz (1855–1928) sam był wychowankiem szkoły Towarzystwa Muzycznego „Muza”. Po studiach w Wiedniu osiadł na stałe w Krakowie w 1878 roku. Do końca życia prowadził klasę gry na fortepianie początkowo w Szkole Muzycznej, a następnie w Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego. Długie lata zajęły mu starania o pozwolenie na założenie Chóru Akademickiego, którego członkowie weszli także w skład chóru Towarzystwa. Prowadził również znany w Galicji skład fortepianów. Zob. Maciej Negrey, *Barabasz Wiktor*, (w:) *Encyklopedia muzyczna PWM suplement*, red. Elżbieta Dziębowska, t. 1 (*AB*), Kraków 1998, s. 32–33; Józef Reiss, *Barabasz Wiktor*, (w:) *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, red. Władysław Konopczyński, Kraków 1935, s. 269.

⁵ „Czas” 7 III 1897, nr 29, s. 2: „Kronika”; „Nowa Reforma” 14 II 1897, nr 36, s. 2: „Ruch artystyczny i literacki”.

⁶ „Czas” 10 XI 1898, nr 257, s. 2: „Kronika”.

⁷ „Czas” 18 III 1900, nr 70, s. 2: „Kronika”.

⁸ Utworzone przy Towarzystwie Muzycznym Konserwatorium organizowało popisy swoich uczniów na zakończenie roku szkolnego (19 VI 1895, 27 VI 1896, 26 VI 1897, 25 VI 1898, 26 VI 1899 i 25 VI 1900). Repertuar wykonywany przez nich musiał być dostosowany do poziomu kształcenia i na tyle zróżnicowany, by nie znużyć publiczności. Ponadto w trakcie trwania nauki odbywały się też koncerty muzyki kameralnej (4 XII 1895, 14 III 1896, 19 XII 1896, 2 IV 1898, 6 XII 1899 i 2 V 1900).

trwał dziewięć miesięcy: od października do czerwca. Na jeden miesiąc przypadały więc średnio 2–3 muzyczne imprezy. Najwięcej koncertów odbyło się w salach Hotelu Saskiego (ul. Sławkowska 3) i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (ul. Wolska 25), poza tym korzystano z sali Towarzystwa i Konserwatorium (Plac Szczepański 3) i sceny Teatru Miejskiego (Plac św. Ducha 1).

Chór i orkiestra Towarzystwa Muzycznego, prowadzone przez W. Barabasza, bardzo często współpracowały z orkiestrami wojskowymi: prowadzoną przez Jana Nepomucena Hocka orkiestrą 13 pułku i orkiestrą 56 pułku kierowaną przez Mariana Heydę. Do stałych wykonawców należeli też profesornie Konserwatorium, jak np. pianista Bolesław Domaniewski, wiolonczeliści — Fryderyk Stingl i Karol Skarżyński oraz skrzypki Karol Wierzuchowski.

Biorąc pod uwagę rodzaj repertuaru można wyróżnić **koncerty historyczne** i **tematyczne** oraz **wieczory muzyki kameralnej**. Oprócz tego Towarzystwo Muzyczne organizowało **recitale** popularnych artystów, **koncerty okazjonalne** (np. przeprowadzenie zbiórki pieniędzy na cele charytatywne, jubileusz kompozytora) oraz zapisane w statucie stowarzyszenia **regularne „wieczory”**. O tym, co usłyszy publiczność w czasie występów zapraszanych przez instytucję solistów, decydowali w pierwszej kolejności oni sami. W przypadku koncertów dedykowanych danemu kompozytorowi wykonywano przede wszystkim jego utwory. Największą swobodę w doborze repertuaru miało więc Towarzystwo przygotowując swoje wieczory.

1. Wieczory historyczne

W okresie od 4 XI 1895 do 4 II 1898 roku Towarzystwo Muzyczne zorganizowało dwanaście⁹ „wieczorów historycznych” poświęconych twórczości różnych kompozytorów. Program dobierany był z myślą o poszerzeniu wiedzy słuchaczy z zakresu historii muzyki. W ramach jednego wieczoru prezentowano dorobek jednego kompozytora¹⁰. Kolejno odbyły się wieczory muzyki: J. S. Bacha, G. F. Händla, J. Haydna, W. A. Mozarta, L. Beethovena, F. Mendelssohna, E. Griega, R. Schumanna, F. Chopina, S. Moniuszki i R. Wagnera. Koncer-

⁹ Dwanaście różnych — jeden spośród nich został powtórzony, więc w sumie odbyło się ich 13.

¹⁰ Wyjątek: szósty koncert historyczny poświęcony twórczości dwóch kompozytorów — F. Schuberta i C. M. Webera

ty organizowano mniej więcej co miesiąc, początkowo w sali Hotelu Saskiego, a następnie — gdy ze względu na ogromne zainteresowanie ze strony publiczności okazała się ona za ciasna — w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wieczór rozpoczął się odczytem przygotowanym przez Bolesława Domanińskiego, pianistę i wybitnego pedagoga. Celem koncertu była prezentacja możliwie pełnego przekroju twórczości wybranego kompozytora. Programy zbudowane więc były z utworów reprezentujących każdy uprawiany przez niego gatunek. Starano się przedstawić krakowskiej publiczności dzieła cieszące się największym uznaniem, „rzeczy najcenniejsze”¹¹, „dające możliwie najwspanialszy obraz [...] twórczości”¹² danego kompozytora i zasługujące, zdaniem organizatorów, na szczególną uwagę. Nie zawsze jednak wykonanie wybranego według tych kryteriów utworu było możliwe dla amatorskiego zespołu. Na przykład w sferze marzeń i planów pozostawała interpretacja *LX Symfonii d-moll* L. Beethovena. Po koncercie 27 II 1896 roku, ocenionym jako najlepszy z dotychczasowych wieczorów historycznych, sprawozdawca „Czasu” zwrócił uwagę na szczególne trudności, jakie przysparza interpretacja muzyki L. Beethovena, która „pomimo całej prostoty środków [...] jest [...] i zawsze będzie próbą technicznej biegłości, a przede wszystkim inteligencji wykonawców”¹³. Jednocześnie stwierdził, że tych ostatnich walorów nie brakuje wykonawcom działającym w ramach krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, którzy zrobili „skok gwałtowny naprzód”. Dlatego też wyraził nadzieję, że wykonanie w Krakowie *LX Symfonii* będzie możliwe nawet w kolejnym sezonie artystycznym pod warunkiem równie intensywnej pracy całego zespołu.

Szczególnie dużo emocji dostarczyły krakowskiej publiczności dwa pierwsze wieczory historyczne, na których grano „starożytną”¹⁴ muzykę J. S. Bacha i G. F. Händla: „Publiczność zawsze ciekawą jest starożytności. Bo cóż ciekawszego nad odnalezienie tychże samych, niezmiennych uczuć człowieka w formach zupełnie odmiennych, gdzie i odmienne, a przede wszystkim szczupłe środki wypowiadają najróżnorodniejsze uczucia. Zrozumieć te uczucia i poznać środki — oto prawdziwa przyjemność”¹⁵. Tymi słowami Felicjan Szopski rozpoczął sprawozdanie z pierwszego koncertu historycznego (4 XI

¹¹ „Czas” 17 III 1897, nr 62, s. 2: „Kronika”.

¹² „Nowa Reforma” 14 XII 1897, nr 36, s. 3: „Wieczór Towarzystwa Muzycznego”.

¹³ „Czas” 29 III 1896, nr 50, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

¹⁴ Zob. np. „Czas” 7 XI 1895, nr 256, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

¹⁵ Ibid.

1895). Podkreślił potrzebę uprzywilejowania odbioru „muzyki starej” za pomocą użycia „bogatyń środków”, jakimi dysponują współcześni mu wykonawcy¹⁶. Nie wyszczególnił jednak jakie, nieznanne w baroku, a stosowane pod koniec XIX wieku rozwiązania miał na myśli.

Zagadnieniu interpretacji muzyki dawnej poświęcona jest też w dużym stopniu recenzja z koncertu muzyki G. F. Händla (18 XI 1895) autorstwa Franciszka Bylickiego. Opowiadał się on za obowiązującą ówczesnie praktyką wykonywania XVII-wiecznych wokalnie-instrumentalnych utworów przez jak największy zespół. Taka obsada miała potęgować monumentalny i uroczysty charakter muzyki: „Händel zapowiedziany na afiszu to co najmniej paręset śpiewaków — i nie jest to ani prostą modą, ani kaprysem, ale przeciwnie, zrozumieniem, że mistrz malujący grubymi śmiałymi nutami, zyskać może tylko na oddaleniu znacznym od obrazu, muzyka Händla potrzebuje olbrzymiej sali i olbrzymiej liczby wykonawców”¹⁷. Z pewnością tego typu interpretacja — pomijając to, że niezgodna z tradycją barokową — nie była możliwa do realizacji w nieprzystosowanej do pomieszczenia większej liczby osób sali Hotelu Saskiego i do tego przez amatorski zespół, liczący tylko kilkudziesięciu muzyków i śpiewaków.

Jednak dla ówczesnej publiczności krakowskiej poznanie, dzięki aktywności Towarzystwa Muzycznego, nieznanego jej repertuaru muzyki dawnej, dzieł klasyków i kompozycji najnowszych sprawiało, że wysoko oceniano dokonania miejscowego stowarzyszenia. Ważne słowa dotyczące jego znaczenia dla rozwoju życia muzycznego Krakowa padają w sprawozdaniu Felicjana Szopskiego z pierwszego koncertu poświęconego muzyce W. A. Mozarta (24 I 1896): „Zamiłowanie do muzyki i znanstwo nie jest u nas w tym stopniu, jak gdzie indziej wyrobione, ale grunt do tego jest dobry i jeśli sala w czasie wieczorów miejscowych towarzystw świeci czasem pustkami, to tylko wina nieinteresujących ani programem, ani wykonaniem produkcji [...] Towarzystwo Muzyczne jest jedyną instytucją w mieście, której zadaniem jest pielęgnowanie muzyki jako sztuki”¹⁸.

¹⁶ „W muzyce jest przyjemność taka tym większą im dzielniejszy artysta pragnie odtworzyć dzieło stare i uwidocznić wszystkie piękności jego za pomocą bogatyń środków, którymi rozporządza. Tu dopiero rozpoczyna się najciekawsza chwila, gdy artysta, wtajemniczony w piękność muzyki starej wprowadza publiczność w te tajemnice i [...] nakazuje zrozumieć różnorodne uczucia w formie zupełnie obcej”. Ibid.

¹⁷ „Czas” 20 XI 1895, nr 267, s. 4: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

¹⁸ „Czas” 26 I 1896, nr 21, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

2. Koncerty tematyczne

W latach 1897–1898 odbyły się trzy wieczory o specjalnym charakterze, ponieważ program dobrany został pod kątem wybranego zagadnienia z dziejów muzyki. Kolejno były to „taniec w muzyce”, „muzyka symfoniczna” oraz „rozwój muzyki do J. S. Bacha”. Oprócz tego 11 XII 1899 roku zorganizowany został koncert kompozycji Zygmunta Noskowskiego.

Pierwszy z nich, zatytułowany „taniec w muzyce”, miał miejsce 26 II 1897 roku w sali „Sokoła”. Zaprezentowano zarówno tańce stylizowane, jak i utwory użytkowe poczynawszy od XVI-wiecznych tańców, pochodzących z tabulatury odczytanej przez Aleksandra Polińskiego aż po *Czardasza* Hausera, *Walca* J. Straussa czy *Mazura* S. Moniuszki. Utwory wykonywane były przez solistów (np. pianistkę Klarę Czop-Umlaufową i skrzypaczkę Zofię Sułkowską). Nie brakło też tańców w wykonaniu orkiestry Towarzystwa (wspomagała ją orkiestra 56 pułku pod dyрекcją Mariana Heydy, a także uczniowie Konserwatorium) i jego chóru. Po koncercie sprawozdawca „Czasu” (podpisujący się inicjałami B. T.) za szczególnie interesujący uznał *Kontredans* L. Beethovena, którego „godziłoby się [...] wprowadzić na nasze bale — choćby dla pożytku mam i ojców zmuszonych słuchać zwykłych banalnych melodii operetkowych, powtarzanych całymi godzinami”¹⁹.

Koncert muzyki symfonicznej odbył się 28 III 1898 roku. Po raz pierwszy wykonano wtedy w Krakowie utwory Bedřicha Smetany, fragment z poematu symfonicznego *Moja ojczyzna* pt. *Z czeskich łąk i gajów* oraz *Pieśń czeską* na chór męski. Oprócz tego zaprezentowano *I Symfonię C-dur* op. 21 L. Beethovena oraz utwory F. Liszta i Z. Noskowskiego. W sprawozdaniu z tego wydarzenia Felicjan Szopski zwrócił uwagę na to, że publiczność miała sposobność poznać „więcej skomplikowany” i „głębszy” charakter twórczości B. Smetany, funkcjonującego dotąd w powszechnej świadomości wyłącznie jako twórca opery *Sprzedana narzeczona*. A i ta opera była znana w Krakowie tylko we fragmentach, bowiem jej pierwsze tutaj przedstawienie miało miejsce dopiero w roku 1911 (2 VIII z Adamem Didurem w roli Kecała)²⁰. Bez większego entuzjazmu oceniony został natomiast wybór do programu pierwszej z sym-

¹⁹ „Czas” 28 II 1897, nr 48, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

²⁰ Zob. Małgorzata Woźna-Stankiewicz, *Pierwsze krakowskie występy Adama Didura*, (w:) *V Dni Muzyki Wokalnej im. Adama Didura*, red. Stefan Olbert, Sanok 1994, s. 7–12.

fonii L. Beethovena, utrzymanej „w stylu Haydna piórem Mozarta pisanej. Najmniej [...] dlatego z symfonii wielkiego twórcy ciekawą”²¹.

O koncepcji doboru repertuaru ostatniego tematycznego koncertu (19 XII 1898 roku, sala Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”) wiele mówi sam jego tytuł: „Rozwój muzyki do Bacha”. Na program złożyły się utwory kompozytorów tworzących od XVI do XVIII wieku, nazwane w zapowiedzi koncertu „podwaliną wiedzy muzycznej dzisiejszych czasów”²². Celem organizatorów było przedstawienie najbardziej reprezentatywnych utworów tego okresu²³, służące nie tyle przeżyciu estetycznemu, ile w pierwszej kolejności pogłębieniu wiedzy muzycznej słuchaczy. Oprócz utworów J. S. Bacha (*Crucifixus* z *Hohe Messe*, fragmentu *Pasji wg św. Jana* i *Koncertu d-moll*) wykonano dzieła wokalne, m.in. *Sanctus* z *Missa Papae Marcelli* G. Palestriny, *O Salutaris* P. de la Rue oraz kompozycje instrumentalne, jak np. *Simfonia* G. Allegriego, *Sonata z diabelskim trylem* G. Tartiniego czy *Muzyka na wodzie* G. F. Händla. Felicjan Szopski, hołdujący powszechnej w jego czasach ewolucjonistycznej wizji dziejów muzyki, w sprawozdaniu ze wspomnianego koncertu stwierdza, że muzyka XVI i XVII wieku stanowi tylko pewien etap przejściowy w drodze do doskonałości, która swoją pełnię osiągnęła w twórczości J. S. Bacha. Koncert był według niego „interesujący”, bo umożliwił krakowskiej publiczności kontakt z utworami, które „z własnego poglądu mało kto dziś chciał studiować, mając w Bachu najwyższe wydoskonalenie tego, co było muzyki ówczesnej ideałem”, a przecież podobnie, jak wielkie dzieła Bacha, można „studiować [...] bez końca i wgłębiać się w nie tak wystarczy jego poprzedników na dzisiaj raz słyszeć, ażeby przekonać się jakie tam piękne także odnajduje się rzeczy”²⁴.

Szczególne zainteresowanie odbiorców muzyki wzbudzała także możliwość poznania twórczości aktywnych w końcu XIX wieku kompozytorów. Zygmunt Noskowski specjalnie przyjechał z Warszawy do Krakowa, aby uczestniczyć w przygotowaniach koncertu swoich kompozycji. Koncert ten w skali roku oceniony został jako „niezwykle ważny”, ponieważ wykonano na nim po raz pierwszy w Krakowie kilka utworów Z. Noskowskiego, m.in. kantatę *Świte-*

²¹ „Czas” 30 III 1898, nr 72, s. 2–3.

²² „Czas” 1 XII 1898, nr 275, s. 2: „Kronika”.

²³ Zob. „Czas” 15 XII 1898, nr 286, s. 2: „Kronika”: „Na wieczorze historycznym [...] wykonane zostaną wyjątki z najsłynniejszych kompozycji owej epoki, której wieczór ten jest poświęcony.”

²⁴ „Czas” 21 XII 1898, nr 291, s. 3: „Koncert Towarzystwa Muzycznego”.

zianka z roku 1888. Reakcja krytyki na jego nowe dla miejscowej publiczności kompozycje była bardzo entuzjastyczna: „W tym, co wykonano wczoraj jest cała treść jego wiedzy i talentu, są najpiękniejsze cechy jego obfitej twórczości, pokrewne wszystkim dawniejszym utworom. Silne wrażenie, jakie wywarła kantata i w ogóle cały koncert, na długo nam zostaną w pamięci, a może i koncertant mile wspominać będzie ten pobyt w Krakowie i pełne entuzjazmu, gorące przyjęcie, jakie mu zgotowała publiczność”²⁵.

Tabela 1 zawiera informacje dotyczące repertuaru, wykonawców i terminów koncertów historycznych i tematycznych, jakie odbyły się dzięki Towarzystwu Muzycznemu w latach 1895–1900²⁶. Na jej podstawie można m. in. prześledzić, jakie utwory w ciągu tych lat uznano za najlepiej reprezentujące twórczość danego kompozytora

3. Recitale

Dzięki działalności Towarzystwa Muzycznego krakowska publiczność miała okazję usłyszeć wielu wybitnych przyjezdnych wykonawców. Na podstawie zapowiedzi, notatek dziennikarskich i sprawozdań zawartych w krakowskich dziennikach ustaliłam nazwiska 36 artystów, którzy odwiedzili Kraków w latach 1895–1900²⁷. Ponadto występowali również muzycy miejscowi: pianiści Bolesław Domaniewski i Ignacy Friedman, wiolonczelista Karol Skarżyński i skrzypaczka Zofia Sułkowska. W ciągu roku odbywało się średnio sześć recitali artystów krakowskich i zagranicznych²⁸.

²⁵ „Czas” 13 XII 1899, nr 284, s. 2: „Kronika”.

²⁶ W tej i następujących tabelach zastosowano następujące skróty: akomp. — akompaniament, cz. — część, dyr. — dyrygent, fort. — fortepian, fragm. — fragment, nr — numer, oprac. — opracowanie, ork. — orkiestra, p. p. — pułk piechoty, skrz. — skrzypce, TM — Towarzystwo Muzyczne, utw. — utwór, tow. — towarzyszenie, wioloncz. — wiolonczela.

²⁷ Byli to: Emma Albani, Ella Pancera, Teresa Carreño, Achill Simonetti, Aleksander Bandrowski, Seweryn Eisenberger, Irena Abendroth, Józef Hofman, Helena Strzelecka, Aleksander Myszuga, Antonina Schläger, Józef Śliwiński, Władysław Mierzwiński, Cezar Thompson, Weiss, Jadwiga Iwanowska-Zaleska, Władysław Lewinger, Józef Szymański, Alfred Grünfeld, Teresa Borowiczkowa, Adolfina Zimajer, Wincenty i Helena Rapaccy, Zofia Lubicz-Dzierzbicka, Marcelina Sembrich-Kochańska, Mira Heller, Władysław Floriański, Henryk Opieński, Fritz Kreisler, Henryk Melcer, Aleksander Michałowski, Emil Sauert, Eugeniusz d’Albert, Raul Koczalski, Helena Krzyżanowska, Zygmunt Stojowski i Władysław Górski.

²⁸ Najmniej, bo tylko 2 recitale, odbyły się w 1896 roku.

Tabela 1. Koncerty historyczne i wieczory tematyczne Towarzystwa Muzycznego

Data	Miejsce	Repertuar	Wykonawcy	Źródła informacji
4 XI 1895 poniedziałek	Hotel Saski	BACH: fragm. oratorium <i>Boże Narodzenie, Koncert d-moll</i> na 2 skrzypiec, <i>Fantazja chromatyczna, Fuga, Suita francuska</i> , fragm. <i>Pasji według św. Mateusza: O Mensch bewein den Sünder Gross</i> , fragm. <i>Pasji według św. Jana: Rubt wohl Ihr heiligen Gebeine, Crucifixus z Hobe Messe, Sonata</i> na skrz. i fort., <i>Preludium i fuga z Das Wohltemperierte Klavier</i>	K. Czopówna, Aniela Stopczńska, W. Stopczńska, W. Singer, Chór TM,	„Czas” 29 X 1895, nr 249, s. 2; „Kronika”, „Czas” 30 X 1895, nr 250, s. 2; „Kronika”, „Czas” 1 XI 1895, nr 252, s. 2; „Kronika”, „Czas” 7 XI 1895, nr 256, s. 3; „Ruch artystyczny i umysłowy”.
18 XI 1895 poniedziałek	Hotel Saski	HÄNDEL: fragm. oratorium <i>Samson</i> : chór kapłanów Dagona i chór Izraelitów, <i>Alleluja</i> z oratorium <i>Mesjasz</i> , fragm. <i>Alexanderfest Ha! welche bleiche Schaar</i> oraz <i>Gieb Rach</i> , fragm. <i>Wassermusik, Koncert na instrumenty smyczkowe, Fuga e-moll, Wariacje d-moll, Koncert na obój — Largo</i>	B. Domaniewski, J. Marso, S. Abłamowiczówna W. Singer, S. Czyżowski, F. Stingl chór i ork. TM	„Czas” 10 XI 1895, nr 259, s. 3; „Kronika”, „Czas” 14 XI 1895, nr 262, s. 2; „Kronika”, „Czas” 20 XI 1895, nr 267, s. 4; „Ruch artystyczny i umysłowy”.
11 XII 1895 środa	Hotel Saski	HAYDN: <i>Msza B-dur — Kyrie</i> , aria z oratorium <i>Stworzenie świata, Ein Madchen das auf Ebre hielt</i> z oratorium <i>Cztery pory roku, Wariacje f-moll, Sonata Es-dur Symfonia G-dur „Oxfordzka”</i>	chór mieszany TM, Maria Kiełer — sopran solo, K. Krzyształowicz — fort., ork.	„Czas” 6 XII 1895, nr 281, s. 2; „Kronika”, „Czas” 8 XII 1895, nr 283, s. 3; „Kronika”, „Czas” 8 XII 1895, nr 283, s. 3; „Kronika”.
24 I 1896 piątek	Hotel Saski	MOZART: <i>Symfonia E-dur</i> , finał I aktu opery <i>Czarodziejski flet</i> , aria na bas i chór męski <i>Rondo a-moll, Fantazja c-moll, Requiem d-moll</i>	Z. Zawłowska, W. Malawski, P. Weiss, W. Matoga, J. Marso akomp. F. Stingl, B. Domaniewski	„Czas” 23 I 1896, nr 18, s. 2; „Kronika”, „Czas” 26 I 1896, nr 21, s. 3; „Ruch artystyczny i umysłowy”.

1 II 1896 sobota	Hotel Saski	MOZART J.v., zamiana arii z Czarodziejskiego <i>fletu</i> na arię Leporella z opery <i>Don Giovanni</i>	?	„Czas” 28 I 1896, nr 22, s. 2; „Kronika”, „Czas” 29 I 1896, nr 23, s. 2; „Kronika”.
27 II 1896 czwartek	TG „Sokół”	BEETHOVEN: <i>Koncert fort. Es-dur, IV Symfonia B-dur</i> , fragm. oratorium <i>Chrystus na Górze Oliwnej, Chór więźniów</i> z opery <i>Fidelio</i>	B. Domaniewski, ork. 56 p. p. dyr. M. Heyda, W. Malawski, chór miejski	„Czas” 22 II 1896, nr 44, s. 2; „Kronika”, „Czas” 23 II 1896, nr 45, s. 2; „Kronika”, „Czas” 29 III 1896, nr 50, s. 3; „Ruch artystyczny i umysłowy”.
26 III 1896 czwartek	TG „Sokół”	SCHUBERT, WEBER: F. Schubert: <i>Symfonia h-moll, An die Leier, Wasserfluth, Noc, Gondolierzy</i> ; K. Weber: uwertura z opery <i>Oberon, Sonata As-dur</i>	amatorka M. Wank, Stani- sława Sławińska — fort. »poczwórny kwartet męski”, ork.	„Czas” 28 III 1896, nr 73, s. 2; „Ruch artystyczny i umysłowy”, „Czas” 8 III 1896, nr 57, s. 2; „Kronika”, „Czas” 12 III 1896, nr 60, s. 2; „Kronika”, „Czas” 28 III 1896, nr 73, s. 2; „Ruch artystyczny i umysłowy”.
19 X 1896 poniedziałek	TG „Sokół”	MENDELSSOHN: <i>Symfonia A-dur, Koncert skrzypcowy e-moll, 2 arie</i> na bas solo i ork. z oratorium <i>Paulus</i> , aria <i>Baal erböre uns</i> z oratorium <i>Elias</i> <i>Noc Wąlpurgi</i> — fragm.	Z. Sułkowska — skrz., J. Marso, ork. amatorska TM, ork. 56 p. p., Chór miesz- ny TM	„Czas” 8 X 1897, nr 231, s. 2; „Kronika”, „Czas” 10 X 1896, nr 233, s. 2; „Kronika”, „Czas” 11 X 1896, nr 234, s. 2; „Kronika”, „Czas” 15 X 1896, nr 237, s. 2; „Kronika”, „Czas” 21 X 1896, nr 242, s. 2.
23 XI 1896 poniedziałek	TG „Sokół”	GRIEG: <i>Suita Peer Gynt</i> , pieśni, <i>Koncert fort. A-dur</i>	T. Rząca, K. Czop-Umlauf, ork. 56 p. p., dyr. M. Heyda	
7 XII 1896 poniedziałek	TG „Sokół”	SCHUMANN: <i>IV Symfonia d-moll, Kwiąt lotosu, Wędrowka, Koncert fort. a-moll</i> , sceny z <i>Fausta</i> Goethego — cz. III	M. Gutman-Kwiecińska, B. Domaniewski, ork. dyr. M. Heyda	„Czas” 5 XI 1896, nr 255, s. 2; „Kronika”, „Czas” 8 XI 1896, nr 258, s. 2; „Kronika”, „Czas” 19 XI 1896, nr 267, s. 2; „Kronika”.
8 I 1897 piątek	TG „Sokół”	CHOPIN: <i>Koncert forepianowy</i> , fantazja, bal- lada, impromptu, preludium, etiuda, scherzo, nokturn, walc, mazurek, polonez, <i>Moja pieśń- czotka i Precz z moich oczu</i>	Klara Czop-Umlauf, ork. 56 p. p. dyr. M. Heyda, wyk. B. Domaniewski, J. Marso — śpiew, akomp. F. Stingl	„Czas” 1 I 1897, nr 1, s. 1; „Kronika”, „Czas” 10 I 1897, nr 7, s. 3; „Ruch artystyczny i umysłowy”.

12 II 1897 piątek	TG „Sokół”	BERLIOZ, LISZT, WAGNER, H. Berlioz: <i>Karnawał rzymski, Noce letnie (Na lagunach)</i> F. Liszt <i>Koncert fort. Es-dur, Węgierska msza koronacyjna, Psalm 116, Prometheus, Chór żniwiarzy</i> , R. Wagner fragm. opery <i>Tänhäuser</i>	J. Szymański, ork. 56 p. p. dyr. M. Heyda, B. Domaniński, chór mieszany	„Czas” 7 II 1897, nr 29, s. 2: „Kronika”.
26 II 1897 piątek		TANIEC W MUZYCE: ork. tańce z XVI-w. tabulatury w oprac. A. Polńskiego fort. Muffat <i>Allemande</i> , J. S. Bach <i>Courante</i> , Loeilly <i>Sarabande</i> , Graun <i>Gigue</i> , Paderewski <i>Krakowiak</i> , Moszkowski <i>Tarantella</i> skrz.: P. Sarasate <i>Tarantella</i> , Hauser <i>Czardasz</i> chór żeński z tow. fort.: <i>Gavotte, Tambourin, Rigaudon, Bourré</i> chór męski z tow. ork.: Weinzierk <i>Polka française</i> , J. Strauss walc <i>Nad pięknym modrym Dumajem</i>	Klara Czop-Umlauf, Zofia Sułkowska, M. Heyda, chór męski TTM, ork. amatorska i ork 56 p. p.	„Czas” 18 II 1897, nr 39, s. 2: „Kronika”, „Czas” 19 II 1897, nr 40, s. 2: „Kronika”, „Czas” 20 II 1897, nr 41, s. 2: „Kronika”, „Czas” 21 II 1897, nr 42, s. 2: „Kronika”, „Czas” 28 II 1897, nr 48, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”.
15 III 1897 poniedziałek	Teatr Miejski	MONIUSZKO: kantata <i>Milda</i> do słów J. Kraszewskiego, polonez <i>Pan Chorąży</i> z opery <i>Hrabina</i> , opera <i>Verbum nobile</i>	F. Stingl, W. Singer, Gotsch, Frommer i Milanowski, J. Marso, Rupniewska, Rząca, Szymański, Stypkowski	„Czas” 4 III 1897, nr 51, s. 2: „Kronika”, „Czas” 14 III 1897, nr 60, s. 2: „Kronika”, „Czas” 17 III 1897, nr 62, s. 2: „Kronika”.
4 II 1898 piątek	TG „Sokół”	MUZYKA R. WAGNERA fragmenty oper R. Wagnera: <i>Rienzi, Tanhäuser, Lohengrin, Walkiria, Meistersingerzy</i>	A. Bandrowski, M. Heyda, ork. 56 p.p. i ork. amatorska	„Czas” 2 II 1898, nr 26 s. 2: „Kronika”.
28 III 1898 poniedziałek	?	MUZYKA SYMFONICZNA L. Beethoven <i>I Symfonia C-dur</i> op. 21, F. Liszt <i>Fantazja węgierska</i> – B. Domaniewski z tow. ork. 56 p. p., Z. Noskowski <i>Powrót</i> , Z. Noskowski <i>suita</i> krakowiaków do słów Czesława Jankowskiego na tenor solo z tow. ork., B. Smetana <i>Z czechskich tąk i gajów, Pieśń czeska</i>	A. Jedln — tenor solo	„Czas” 23 III 1898, nr 67, s. 2: „Kronika”, „Czas” 25 III 1898, nr 69, s. 2: „Kronika”, „Czas” 27 III 1898, nr 70, s. 2: „Kronika”, „Czas” 30 III 1898, nr 72, s. 2–3.

19 XII 1898 poniedziałek	TG „Sokół”	<p>„ROZWÓJ MUZYKI DO BACHA” G. Palestrina <i>Sanctus</i> z <i>Missa Papae Marcelli</i>, J. S. Bach <i>Crucifixus</i> z <i>Hobe Messe</i>, P. de la Rue <i>O salutaris</i>, Mikołaj Zielenki <i>Adoramus te Chri-ste</i>, G. Allegri <i>Sinfonia</i>, G. Torelli <i>Sonata</i>, A. Vivaldi <i>Koncert</i>, G. Händel <i>Largo</i>, <i>Wasser-musik</i>, Rossi <i>Andantino</i>, F. Murschhauser <i>Aria</i>, J. Ph. Rameau <i>Musette et Tambourin</i>, D. Scarlatti <i>Capriccio</i>, G. Tartini <i>Sonata z dia-belskim tryblem</i>, J. S. Bach <i>Koncert d-moll</i>, J. S. Bach fragment z <i>Pasji wedding św. Jana</i>, G. Händel <i>Alleluja</i> z oratorium <i>Mesjasz</i></p>	K. Czop-Umlauf, J. Marso, S. Eber, ork. 100 p. p. dyr. Józef Passletzberger, chór mieszany TM	„Czas” 1 XII 1898, nr 275, s. 2: „Kronika”, „Czas” 13 XII 1898, nr 284, s. 3: „Kronika”, „Czas” 15 XII 1898, nr 286, s. 2: „Kronika”, „Czas” 18 XII 1898, nr 289, s. 2: „Kronika”, „Czas” 21 XII 1898, nr 291, s. 3: „Koncert TM”.
11 XII 1899 poniedziałek	TG „Sokół”	<p>KONCERT KOMPOZYTORSKI Z. NOSKOWSKIEGO wstęp do opery <i>Livia Quintilla</i>, <i>Mazur a-moll</i>, <i>Mazur f-moll</i> — wyk. ork., <i>Sieroca dola</i>, <i>Rozdziałka</i>, <i>Z wiosennych strof</i>, <i>Smutno</i>, <i>Serenada</i>, <i>Święt-zianka</i>, chór mieszany i ork.</p>	A. Myszuga, Aleksandra Wertheimer, Matylda Pistor — harfa oraz chór mieszany i ork. amatorska pod dyr. kompozytora	„Czas” 29 XI 1899, nr 273, s. 2: „Kronika”, „Czas” 5 XII 1899, nr 278, s. 2: „Kronika”, „Czas” 6 XII 1899, nr 279, s. 2: „Kronika”, „Czas” 10 XII 1899, nr 282, s. 2: „Kronika”, „Czas” 13 XII 1899, nr 284, s. 2: „Kronika”, „Czas” 14 XII 1899, nr 285, s. 2.

Recenzenci koncentrowali się przede wszystkim na przedstawieniu sylwetki wykonawcy, jego życiorysu i przebiegu dotychczasowej pracy artystycznej. Zawsze charakteryzowano też indywidualne cechy gry i śpiewu, jak np. siła dźwięku, rodzaj brzmienia i barwa głosu oraz umiejętności techniczne. W tym kontekście oceniany był dobór zaprezentowanego repertuaru, który uzależniony był od osobistych preferencji wykonawcy, od „tego, w jakim gatunku celował”²⁹. Towarzystwo Muzyczne gościło np. wybitnych chopinistów, jak Józef Śliwiński (7 I 1899) i Aleksander Michałowski (20 I 1899), oraz śpiewaka Aleksandra Bandrowskiego, specjalizującego się w interpretacji muzyki R. Wagnera (11 II 1895 i 23 II 1899), co nie było wówczas w Polsce tak częste. Występowali też artyści prezentujący własne kompozycje, np. Zygmunt Stojowski (11 X 1900) i Henryk Melcer (16 XII 1898 i 17 III 1899).

Najwięcej zastrzeżeń krytyków budził nie tyle dobór samych utworów, co ich ilość oraz układ w ramach programu. Przede wszystkim zwracano uwagę na występującą u wykonawców tendencję do przedłużania swoich popisów. Tak było np. w przypadku koncertu Bolesława Domaniewskiego i śpiewaczki Marii Burkat Zalewskiej (3 IV 1895): „Interesująca i nader urozmaicona produkcja miała wadę: była stanowczo za długa. Już program wyliczał aż siedemnaście numerów, między którymi kilka potężnych rozmiarami, nadto produkujący się zbyt łatwo ulegali pokusie brania okłasków za zachęt do naddatków, a co gorsze do powtarzania wykonanych utworów. W wielu razach było to zupełnie nieusprawiedliwione i zbyteczne, a w każdym razie niekonsekwentne, albo musi być program krótki, albo trzeba nie powtarzać nic i nie dodawać, jeżeli się nie chce, aby połowa publiczności wyszła przed końcem”³⁰.

Z krytyką spotykała się też kolejność wykonywanych utworów: „Jest to zwyczajem wirtuozów, że na pierwszy numer przeznaczają Beethovena, chociaż dzieło wielkiego mistrza traci na tym często, bo ani artysta nie jest dość rozegranym, aby z całą techniczną dokładnością i głębokim odczuciem stylu mógł je wykonać, ani dość usposobiona publiczność aby z uwagą mogła

²⁹ „Czas” 14 V 1895, nr 110, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

³⁰ „Czas” 5 IV 1895, nr 79, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”. Bolesław Domaniewski nieraz spotykał się z zarzutem dotyczącym wyboru utworów granych na bis, bez względu na ich długość i adekwatność względem charakteru wyrazowego programu koncertu. Np. na koncercie historycznym poświęconym muzyce L. Beethovena „pod wpływem gorących okłasków powtórzył [...] ostatnią część koncertu [Es-dur], popełniając jednak przez to błąd, bo osłabił w słuchaczu wrażenie skończonego dzieła, z którego nic ująć, a do którego nic dodawać nie wolno”. Zob. „Czas” 29 III 1896, nr 50, s. 3: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

słuchać głębokiej klasycznej muzyki”³¹. Uwaga ta dotyczyła koncertu pianistki Jadwigi Iwanowskiej-Zaleskiej (10 II 1897), która rozpoczęła swój recital sonatą L. Beethovena, a następnie przeszła do wykonania preludiów i etiudy F. Chopina, utworów D. Scarlatti, I. J. Paderewskiego, R. Statkowskiego, L. Stojowskiego i F. Liszta³².

Tylko raz w ciągu sześciu lat wykonawcy całkowicie nie sprostali wymogom krakowskiej publiczności, zarówno pod względem techniki gry, jak i wyrazu artystycznego. Miażdżącej krytyce poddani zostali skrzypiek Achill Simonetti i śpiewaczka Jadwiga Salter po swoim występie 10 II 1895 roku: „Bardzo wiele byłoby do napisania o tej parze niby koncertantów, gdyby nie to, że wielka śmiałość zawsze na pewne uznanie zasługuje. [...] P. Simonetti rozporządza mylną techniką tak w prawej, jak w lewej ręce, ale się nie cofa przed trudnościami i prezentuje niedostatki i niedokładności z wielką pewnością siebie i bravurą. Jeden tylko numer programu wyszedł wcale dobrze, tj. sonata Brahmsa i podnieść należy grę na fortepianie pani Abłamowiczówny. [...] Panna Jadwiga Salter stoi o całe niebo niżej od Simonettiego, śpiew jej jednak bardzo ubawił i rozweselił publiczność, która też z przyczyny zimna w sali rzęsiście dawała tym koncertantom oklaski”³³.

Tabela 2. Recitale zorganizowane przez Towarzystwo Muzyczne w latach 1895–1900

Artysta	1895	1896	1897	1898	1899	1900
Abendroth Irena (śpiew)	2 IV	–	–	–	–	–
Albani Emma (śpiew)	28 I	–	–	–	–	–
d’Albert Eugeniusz (fortepian)	–	–	–	–	25 XI	–
Bandrowski Aleksander (śpiew)	11 II	–	–	25 II	23 I	–
Borowickowa Teresa (śpiew)	–	–	1 IV	–	–	–
Carreño Teresa (fortepian)	7 II	–	–	1 III	–	–
Domaniewski Bolesław (fortepian)	–	–	–	–	–	4 V
Eisenberger Seweryn (fortepian)	6 III	–	–	–	–	–
Jesipowa Anette (fortepian)	–	–	2 XI	–	–	–
Floriański Władysław (śpiew) akomp. Mira Heller	–	–	–	30 III	–	–
Friedman Ignacy (fortepian)	–	–	–	–	–	10 X

³¹ „Czas” 13 II 1897, nr 35, s. 2.

³² „Czas” 11 II 1897, nr 33, s. 2: „Kronika”.

³³ „Czas” 10 II 1895, nr 34, s. 3.

Grünfeld Alfred (fortepian)	–	–	9 III	–	–	–
Górski Władysław (skrzypce)	–	–	–	–	–	2 XI
Hofman Józef (fortepian)	24 IV, 11 V	–	26 XI	–	–	–
Iwanowska-Zaleska Jadwiga (fortepian)	–	–	10 II	–	–	–
Koczalski Raul (fortepian)	–	–	–	–	10 XII, 14 XII	–
Kreisler Fritz (skrzypce)	–	–	–	5 XII	–	–
Krzyżanowska Helena (fortepian)	–	–	–	–	–	16 I
Lewinger Władysław (skrzypce)	–	–	8 III	–	–	–
Lubicz-Dzierzbicka Zofia (fortepian)	–	–	2 XI	–	–	–
Melcer Henryk (fortepian)	–	–	–	16 XII	17 III	–
Michałowski Aleksander (fortepian)	–	–	–	–	20 I	–
Mierziński Władysław (śpiew)	–	24 III	–	–	–	–
Myszuga Aleksander (śpiew)	13 V	–	–	–	22 II	–
Opieński Henryk (skrzypce)	–	–	–	25 IV, 17 X	–	–
Pancera Ella (fortepian)	28 I	–	–	–	–	–
Rapacki Wincenty i Helena	–	–	22 IV	–	–	–
Sauert Emil (skrzypce)	–	–	–	–	3 II	–
Schläger Antonina	1 XII	–	–	–	–	–
Sembrich-Kochańska Marcelina (śpiew)	–	–	–	18 II	–	–
Simonetti Achill (skrzypce) akomp. Stanisława Abłamowiczówna (współudział Jadwiga Salter — śpiew)	8 II	–	–	–	–	–
Skarżyński Karol (wiolonczela)	–	–	–	–	–	23 II, 3 XII
Stojowski Zygmunt (fortepian)	–	–	–	–	–	11 X
Strzelecka Helena	4 V	–	–	–	–	–
Sułkowska Zofia (skrzypce)	–	–	–	–	2 III	–
Szymański Józef (śpiew)	–	–	13 II	–	–	–
Śliwiński Józef (fortepian)	–	12 I	–	–	7 I	–
Thompson Cezar (skrzypce)	–	–	5 II	–	–	–
Weiss (śpiew)	–	–	5 II	–	–	–
Zimajer Adolfina (śpiew)	–	–	22 IV	–	–	–

4. Koncerty muzyki kameralnej

W latach 1895–1900 zorganizowano sześć koncertów, których podstawę programu stanowiła muzyka kameralna, przede wszystkim kwartetowa. Odbywały się one co najmniej raz do roku³⁴ w okresie jesienno-zimowym (trzy razy w listopadzie, dwa w grudniu i raz w lutym). Zapraszano głównie wykonawców zagranicznych, w **latach** 1895 i 1897 był to Kwartet Czeski (Karol Hoffman, Józef Suk, Oskar Nedbal i Jan Vihan), natomiast tylko w 1897 **roku** wystąpiło Trio fortepianowe (Florian Zajic, Max Pauer, Heinrich Grünfeld). Znany w tamtych latach Maurycy Tyberg przyjechał do Krakowa ze swoim kwartetem w roku 1896, a miejscowi muzycy (skrzypkowie Karol Wierzuchowski i Stanisław Pichor, altowiolista Stanisław Czyżowski i wiolonczelista Karol Skarżyński) z programem kwartetowym wystąpili dopiero w 1900 roku.

Recenzenci pisali o potrzebie częstszego organizowania tego typu koncertów. Szczególnie gorzki wydzwięk ma komentarz dotyczący niskiej frekwencji na koncercie 18 XI 1896 roku, kiedy grał kwartet M. Tyberga: „Muzykalna publiczność nasza tak przesycona widocznie kwartetowymi produkcjami, że jej nie zwabił wczoraj poważny koncert programem Tyberga [...] Brahms, Schumann, Dvořak i Smetana stracili powab wobec cen trochę wysokich, mrozu i wiatru [...]. A przecież wobec tego, że kwartet smyczkowy tak rzadkim jest zjawiskiem w naszych masowych produkcjach, wieczór wczorajszy był ze wszęch miar pożądanym”³⁵. Być może sytuacja z zapotrzebowaniem na muzykę kameralną nie przedstawiała się jednak aż tak źle. Cztery lata później, na łamach „Czasu”, pojawia się bowiem zapowiedź kameralnego koncertu muzyków krakowskich, zorganizowanego „zgodnie z życzeniami niejednokrotnie już przez muzykalną publiczność objawianymi”³⁶.

Repertuar koncertów kameralnych zależał od tego, co w danym roku chciał zaprezentować zaproszony zespół. Za każdym razem dobór utworów podlegał jednak surowej ocenie sprawozdawców gazet, którzy oprócz tego, że swoimi opiniami wpływali na odbiorców, w pewnym stopniu mogli mieć też wpływ na program kolejnych koncertów, oczywiście przede wszystkim w przypadku muzyków z Krakowa. Ze względu na typ występujących zespołów przeważała muzyka kwartetowa. Równocześnie w pełni trafiała ona w gusta krytyków.

³⁴ Wyjątek stanowi rok 1898 — w prasie brakuje informacji o takim koncercie.

³⁵ „Czas” 18 XI 1896, nr 266, s. 3.

³⁶ „Czas” 4 XII 1900, nr 296, s. 2: „Kronika”.

Nawet w jednym z prasowych anonsów, będących zarazem rodzajem reklamy, pojawia się opinia, że kwartet stanowi: „najpiękniejszy rodzaj kameralnej muzyki, przez największych ulubiony mistrzów, którzy jak np. Beethoven w muzykę tą z szczególnym zamiłowaniem wkładają ogromny zasób wiedzy, gusta i natchnienia, na genialne zdobywając się pomysły, najtrudniejszy jest dla wykonawców”³⁷.

Największym uznaniem cieszyły się występy Kwartetu Czeskiego — z wielkim entuzjazmem oceniano zarówno wykonanie, jak i wybór utworów. Po koncercie 11 II 1895 roku Franciszek Bylicki pisał: „Czeski kwartet, który popisywał się przed dwoma laty, postąpił od tego czasu nadzwyczajnie i jeżeli zdrowie i zgoda utrzyma tę czwórkę razem, to może ona zasłynąć jako pierwszy kwartet [...] Cały program był bardzo zajmującym. Ustęp ze smyczkowej uwertury Czajkowskiego wspaniale zagrany, należy do rzędu najpiękniejszych pomysłów tego autora, *Saltarella* Griega do najjudańskich drobnostek”³⁸. Jedynie sposób, w jaki wykonano *Kwartet smyczkowy a-moll* op. 29 F. Schuberta, został określony jako „piekielnie nudny”. Bardzo interesująca jest wypowiedź dotycząca programu koncertu tego samego zespołu 10 XI 1897 roku. Tym razem Felicjan Szopski ocenił, że techniczna strona wykonania i interpretacja utworów były bez zarzutu, dlatego też może się skupić na charakterystyce wartości estetycznej samych kompozycji: „Gdyby chodziło o to, co było w koncercie najlepsze, trudno by było ocenić ze względu na wykonanie, we wszystkich trzech utworach jednakie. Rozstrzygnie tu chyba wartość utworów, a więc na pierwszym miejscu postawić wypadnie Beethovena [...], dalej Schumanna [...], na trzecim Dwořaka [...], w którym obok pięknych pełnych natchnienia pomysłów dużo jest orkiestrowo traktowanych, szorstkich i mniej szlachetnych, jakie się zresztą często spotyka w najnowszych utworach muzyki kameralnej”³⁹.

Zawartość tabeli 3. prezentuje w porządku chronologicznym wszystkie zorganizowane przez Towarzystwo Muzyczne koncerty, na których wykonano muzykę kameralną.

³⁷ „Czas” 9 XI 1897, nr 256, s. 3: „Ruch artystyczny i literacki”.

³⁸ „Czas” 5 II 1895, nr 29, s. 2.

³⁹ „Czas” 9 XI 1897, nr 256, s. 3: „Ruch artystyczny i literacki”.

Tabela 3. Koncerty kameralne Towarzystwa Muzycznego

Data	Mmiejsce	Repertuar	Wykonawcy	Źródła
1 III 1895	Hotel Saski	F. Schubert <i>Kwartet smyczkowy a-moll</i> op. 29 P. Czajkowski <i>Andante cantabile</i> , Oskar Nedbal <i>Petite Valse</i> , E. Grieg <i>Saltarello</i> L. Beethoven <i>Kwartet smyczkowy F-dur</i> op. 59	Kwartet Czeski: Karol Hoffman — I skrz. Józef Suk — II skrz. Oskar Nedbal — alt. Jan Vihan — wioloncz.	„Czas” 22 I 1895, nr 18, s. 2: „Kronika”, „Czas” 31 I 1895, nr 26, s. 2: „Kronika”, „Czas” 5 II 1895, nr 29, s. 2.
16 XI 1896	?	J. Brahms <i>Koncert g-moll, Rondo Zingarese</i> , A. Dvořák <i>Kwintet A-dur</i> , utwór R. Schumanna	Koncert Wandy Tyberg-Paltinger i kwartetu M. Tyberga	„Czas” 18 XI 1896, nr 266, s. 3.
6 XI 1897	TG „Sokół”	L. Beethoven <i>Kwartet D-dur</i> op. 18 nr 2 A. Dvořák <i>Kwartet G-dur</i> op. 105 R. Schumann <i>Kwartet a-moll</i> op. 41 nr 1	Kwartet Czeski: Karol Hoffman — I skrz. Józef Suk — II skrz. Oskar Nedbal — alt. Jan Vihan — wioloncz.	„Czas” 6 XI 1897, nr 228, s. 2: „Kronika”, „Czas” 26 X 1897, nr 245, s. 2: „Kronika”, „Czas” 27 X 1897, nr 246, s. 2: „Kronika”, „Czas” 6 XI 1897, nr 254, s. 2: „Kronika”, „Czas” 9 XI 1897, nr 256, s. 3: „Ruch artystyczny i literacki”.
14 XII 1897	?	utwory solowe: P. Valensin <i>Menuetto</i> , D. Popper <i>Vito (Taniec hiszp.)</i> J. Hensel <i>La gondola</i> , F. Mendelssohn <i>Leicht und luftig</i> , M. Moszkowski <i>Tarantela</i> op. 27 J. S. Bach <i>Chacone</i> , G. Tartini <i>Adagio</i> , R. Volkmann <i>Trio b-moll</i> op. 5 F. Schubert <i>Trio Es-dur</i>	Trio fortepianowe: F. Zajic — skrz. Max Pauer — fort. Heinrich Grünfeld — wioloncz.	„Czas” 11 XII 1897, nr 283, s. 2: „Kronika”, „Czas” 14 XII 1897, nr 285, s. 3, „Czas” 16 XII 1897, nr 287, s. 3.

10 XI 1899	TG „Sokół”	P. Czajkowski <i>Kwartet D-dur</i> op. 11, W. A. Mozart <i>Kwartet Es-dur</i> , L. Beethoven <i>Kwartet C-dur</i> op. 59 nr 3, A. Dvořák <i>Kwartet F-dur</i> E. d'Albert <i>Scherzo</i> z kwartetu nr 2	Kwartet Czeski: Karol Hoffman — I skrz. Józef Suk — II skrz. Oskar Nedbal — alt. Jan Vihan — wioloncz.	„Czas” 1 XI 1899, nr 250, s. 2; „Kronika”, „Czas” 7 XI 1899, nr 254, s. 2; „Kronika”, „Czas” 10 XI 1899, nr 257, s. 2; „Kronika”, „Nowa Reforma” 12 XI 1899, nr 259, s. 4.
10 XII 1900	TM „wielka sala Kon- serwato- rium”	L. Beethoven <i>Kwartet F-dur</i> op. 18, J. Haydn <i>Kwartet G-dur</i> , P. Czajkowski <i>Trio fort. a-moll</i> op. 60	K. Wierzychowski — I skrz., S. Pichor — II skrz. Czyżowski — alt. K. Skarżyński — wioloncz. S. Szałwińska — fort.	„Czas” 4 XII 1900, nr 296, s. 2; „Kronika”, „Czas” 7 XII 1900, nr 299, s. 2; „Kronika”.

5. Koncerty okazjonalne

Dzięki działalności Towarzystwa Muzycznego w omawianym okresie odbyły się trzy specjalne wieczory. Były to: koncert na potrzeby rodziny śp. Wincentego Rychlinga, obchody jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej Władysława Żeleńskiego oraz wieczór upamiętniający 50. rocznice śmierci Chopina (zob. tabela 4). Za wyjątkiem pierwszego wieczoru, którego program miał charakter tzw. koncertu-składanki, program pozostałych dopasowany był do ich tematyki, bo złożony niemal wyłącznie z utworów kompozytora-bohatera wieczoru.

Uroczysty wieczór z okazji 40-lecia pracy artystycznej W. Żeleńskiego odbył się 5 XII 1897 w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Publiczność dopisała: „Już od wczesnego ranka pociągi zwoziły uczestników uroczystości i delegatów z Warszawy, Lwowa i innych stron Polski. Zewsząd dochodziły telegramy z wyrazami hołdu i czci, adresy, dary. [...] W pięknie przystrojonej Sali „Sokoła” zebrały się wcześnie tłumy publiczności. Panie w strojnych szatach, panowie we frakach. Arystokracja krakowska stawiała się niezwykle licznie”⁴⁰. Po raz pierwszy krakowska publiczność miała wtedy okazję zapoznać się z fragmentem najnowszej — mającej premierę we Lwowie dopiero w 1900 roku — opery *Janek*, który przyjęto entuzjastycznie. Po koncercie Felicjan Szopski pisał na łamach „Czasu”: „Żeleńskiego siła twórcza jest teraz w fazie największego rozkwitu, daleko jej jeszcze do końca [...] z młodzieńczym komponuje zapalem”⁴¹. W tym krakowskim kontekście Szopski celowo przytacza opinię innego krytyka, twierdzącego, że w repertuarach polskich wykonawców brakuje muzyki rodzimych kompozytorów⁴².

⁴⁰ „Nowa Reforma” 8 XII 1897, nr 280, s. 1: „Jubileusz Żeleńskiego”.

⁴¹ „Czas” 5 XII 1897, nr 279, s. 1.

⁴² „Dzieła Żeleńskiego wykonywane za granicą doznają bardzo pochlebnej oceny ze strony krytyki [...] Jeden ze sprawozdawców wyraża zdziwienie, że utwory Żeleńskiego spotyka po raz pierwszy na programie. Czyni z tego przede wszystkim zarzut polskiemu wykonawcom, którzy grają wszystko, tylko nie swoich autorów, protegując jednego Chopina”. „Czas” 7 XII 1897, nr 280, s. 1.

Tabela 4. Koncerty okazjonalne Towarzystwa Muzycznego

Data	Miejsce	Cel/okoliczności	Repertuar	Wykonawcy	Źródła informacji
11 V 1896	TG „Sokół”	na potrzeby rodziny śp. Wincentego Rychlingu	B. Czarnowski <i>Polonez</i> , J. S. Swendsen <i>Rapsodia</i> , utwory F. Chopina i F. Liszta, G. Meyerbeer modlitwa z opery <i>Hagenoci</i> , S. Moniuszko polonez <i>Pan Chorąży</i>	Irena Vincenti — śpiew Z. Sułkowska — skrz. chór męski TM ork. 56 p. p. Janina Ładówna — fort. J. Marso	„Czas” 10 V 1896, nr 108, s. 2.; „Kronika”, „Czas” 17 V 1896, nr 113, s. 3.; „Ruch artystyczny i umysłowy”.
6 XII 1897	TG „Sokół”	jubileusz 40-lecia pracy artystycznej W. Żeleńskiego	W. Żeleński: uwertura do opery <i>Jarek</i> , <i>Śpiew</i> op. 1 słowa Stefan Garczyński, <i>Dzikie sny</i> op. 24 słowa Mieczysław Romanowski, <i>Tęsknota za zimą</i> , <i>Tańce litewskie</i> z opery <i>Konrad Wallenrod</i> , <i>Psalm 46</i> , <i>Zaczą- rowana królowa</i> , <i>Zarwóć</i> , <i>Co mi tam</i>	Józefa Szlezzynger Gabriel Górski chór, ork. pod dyr. Z. Noskowskiego, TM i ork. 56 p. p, Henryk Jarecki, W. Barabasza, G. Górski	„Czas” 1 XII 1897, nr 275, s. 2.; „Kronika”, „Czas” 3 XII 1897, nr 277, s. 2.; „Kronika”, „Czas” 5 XII 1897, nr 279, s. 1., „Czas” 5 XII 1897, nr 279, s. 2.; „Kronika”, „Czas” 7 XII 1897, nr 280, s. 1.
23 X 1899	TG „Sokół”	uroczysty wieczór pamięci F. Chopina w 50. rocznicę śmierci kompozy- tora	W. Żeleński kantata, F. Chopin <i>Ballada g-moll</i> , <i>Preludium B-dur</i> , <i>Nokturn Ges-dur</i> , <i>Etiuda c-moll</i> , <i>Walc cis-moll</i> , <i>Mazurek b-moll</i> , <i>Polonez fis-moll</i>	chór męski TM B. Domaniewski	„Czas” 14 X 1899, nr 235, s. 2.; „Kronika”, „Czas” 19 X 1899, nr 239, s. 2.; „Kronika”, „Czas” 25 X 1899, nr 244, s. 2.; „Kronika”.

6. Regularne wieczory muzyczne

Towarzystwo Muzyczne zapewniało swoim słuchaczom kontakt z żywą muzyką w ramach regularnie organizowanych wieczorów także wtedy, kiedy nie było specjalnej okazji, jak np. przyjazd cenionego wykonawcy, rocznica ważnego dla Polaków wydarzenia czy jubileusz znanej osobistości. Miały one zazwyczaj charakter zamknięty, tzn. wstęp mieli tylko członkowie Towarzystwa Muzycznego⁴³. Wieczory muzyczne odbywały się w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” lub w sali Hotelu Saskiego. Tylko raz zorganizowano koncert w Parku Krakowskim (8 VI 1895), co spotkało się z protestami prasy. Zdaniem sprawozdawcy „Czasu” wykonany na świeżym powietrzu program był zbyt poważny i nie pasował do scenerii parku. Ponadto warunki akustyczne wpływały ujemnie na wykonanie⁴⁴.

Program wieczorów (zob. tabela 5) był bardzo rozbudowany, złożony z różnego typu utworów wokalnych i instrumentalnych, były to tzw. koncerty-składanki. Zawsze ważne miejsce zajmowała w nich muzyka polskich kompozytorów, przede wszystkim W. Żeleńskiego, S. Niewiadomskiego i S. Moniuszki. Wieczory Towarzystwa Muzycznego stanowiły dogodną okazję, żeby po raz pierwszy zaprezentować nowe utwory, jak np. kantata W. Żeleńskiego *Gloria Tibi Alma Mater*, skomponowana z okazji jubileuszu pięćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego czy wspomniana już *Uwertura tragiczna* J. Brahmsa.

Krytycy, zazwyczaj bardzo surowi dla przyjezdnych wykonawców, podkreślali, że w przypadku wykonań utworów nieznanymi, najważniejszy jest sam fakt, iż wreszcie mogły one zaistnieć dla krakowskiej publiczności. Po wieczorze, na którym zaprezentowano *Potop* C. Saint-Saënsa (15 II 1895), na łamach

⁴³ Świadczą o tym pojedyncze wzmianki w prasie, jak np. „Czas” 23 X 1895 nr 244, s. 2: „Ruch artystyczny i umysłowy”. Nie udało mi się jednak ustalić, czy wszystkie wieczory miały charakter zamknięty. Józef Reiss podaje, że rocznie odbywało się mniej więcej 7 wieczorów muzycznych dla członków Towarzystwa i 3 otwarte dla ogółu publiczności koncerty. Prawdopodobnie w tej liczbie zawierają się też wyróżnione przeze mnie koncerty okolicznościowe i kameralne. Zob. Józef Reiss, *Almanach muzyczny Krakowa 1780–1914*, Kraków 1939, s. 95.

⁴⁴ „Przeniesienie do Parku Krakowskiego koncertów TM nie uważamy za pomysł szczęśliwy. Od koncertu spacerowego wymaga się, aby był złożony z rzeczy lekkich, chwilą humorystycznych, których słuchaniu nie przeszkadza rozmowa lub popijanie kawy [...] Koncert sobotni tych warunków nie miał. Był zbyt poważny, a z otwartej na wszystkie strony altany, którą dookoła otaczała publiczność, bardzo niekorzystnie rozpraszały się głosy śpiewaków. Chóry śpiewały jakby się same nie słyszały, w pianach i ich, i orkiestry nawet mało słychać było. A szkoda, bo produkcja była nader zajmującą”. Zob. „Czas” 11 VI 1895, nr 132, s. 2: „Kronika”.

Tabela 5. Wieczory Towarzystwa Muzycznego

Data	Miejsce	Repertuar	Wykonawcy	Źródła informacji
8 III 1895 piątek	Teatr Miejski	E. Grieg <i>Sjgurd Jorsgald</i> , T. Traetta <i>Oculora cara amorosa</i> , A. Thomas aria z opery <i>Mignon</i> , H. Stitt <i>Koncert a-moll</i> na skrz. z tow. ork, Bach-Gounod <i>Ave Maria</i> oprac. na sopran solo z tow. skrz., harmonium, i fort., C. Saint-Saëns fragment z <i>Potopu</i> , utwory: Rindera, Malawskiego i Neuhoffa	L. Strokówna, J. N. Hock, S. Abłamowiczówna, F. Stingl, K. Cordier, ork. 13 p. p.,	„Czas” 5 III 1895, nr 53, s. 3; „Kronika”, „Czas” 8 III 1895, nr 56, s. 2; „Kronika”.
5 IV 1895 piątek	Hotel Saski	A. Raff <i>Trio a-moll</i> na fort., skrz. i wioloncz., Ch. Gounod aria z opery <i>Królowa Sabu</i> , R. Schumann <i>Widmung</i> , G. Bizet <i>Pastorale</i> , Cesek <i>Als ich Rosen einst in Kranze</i> , W. A. Mozart <i>Das Veilchen</i> , F. Chopin <i>Koncert e-moll</i> cz. I, A. Dwořak <i>Dumki</i> na fort., skrz. i wioloncz., J. Brahms <i>Rozmarny</i> , J. Rameau <i>W porankowym blasku</i>	M. Zalewska, W. Żeleński, Stanisława Sflawinska, W. Singer, F. Stingl	„Czas” 4 IV 1895, nr 78, s. 2; „Kronika”, „Czas” 5 IV 1895, nr 79, s. 2; „Kronika”.
8 VI 1895 sobota	Park Kra- kowski	utwory polskich kompozytorów, m. in. S. Moniuszko <i>Sonety krymskie</i> , Z. Noskowski <i>Rok w pieśni</i> , fragmenty oper W. Żeleńskiego <i>Goplana</i> i S. Moniuszki <i>Halka</i> , pieśni ludowe S. Moniuszki w oprac. Hertzta, 2 preludia F. Chopina w oprac. na chór	chór TM dyr. W. Barabasz, ork. 13 p. p. dyr. J. N. Hock	„Czas” 7 VI 1895, nr 129, s. 1; „Kronika”, „Czas” 11 VI 1895, nr 132, s. 2; „Kronika”.
21 X 1895 poniedziałek	Hotel Saski	Z. Stojowski <i>Sonata</i> na skrz. i fort., W. A. Mozart 2 arie z opery <i>Czarodziejski Flet: O Isis und Osiris</i> i <i>In diesel Heiligen Hallen</i> , A. Lortzing aria z opery <i>Waffenschmidt</i> , pieśni Dessauera, F. Chopin <i>Nokturn</i> , F. Liszt <i>Polonez</i> , R. Schumann <i>Stücke in Volkston</i>	J. Marso, J. Ładówna, Marcin Mayzel, F. Stingl, F. Szopski, W. Singer	„Czas” 12 X 1895, nr 235, s. 2; „Kronika”, „Czas” 15 X 1895, nr 237, s. 2; „Kronika”, „Czas” 17 X 1895, nr 239, s. 2; „Kronika”, „Czas” 23 X 1895, nr 244, s. 2; „Ruch artystyczny i umysłowy”.

14 XI 1898 poniedziałek	TG „Sokół”	F. Liszt <i>Danse macabre</i> , J. Brahms <i>Uwertura tragiczna</i> 1 raz wyk. w Krakowie, L. Cherubini <i>Requiem</i>	B. Domaniewski, chór TM	„Czas” 6 XI 1898, nr 254, s. 3; „Kronika”, „Czas” 10 XI 1898, nr 257, s. 2; „Kronika”, „Czas” 13 XI 1898, nr 260, s. 2; „Kronika”, „Czas” 16 XI 1898, nr 262, s. 3; „Koncert Towarzystwa Muzycznego”. „Czas” 25 X 1900, nr 263 (wiecz.), s. 2; „Kronika”, „Czas” 7 XI 1900, nr 273 (wiecz.), s. 2; „Kronika”, „Czas” 10 XI 1900 nr 276 (por.), s. 1; „Kronika”.
9 XI 1900 piątek	?	Ch. Gounod <i>Gallia</i> , W. Żeleński <i>Gloria Tibi Alma Mater</i> , L. Beethoven <i>Ach perfido</i> , K. Lipiński <i>Koncert skrzypcowy D-dur</i> op. 21, pieśni: J. Galla, S. Niewiadomskiego i A. Wronskiego, F. Ries <i>Adagio</i> , T. Nachez <i>Tańce cygańskie</i>	Helena Ruskowska — śpiew, Wanda Stopczńska — skrz., chór TM	

„Czasu” pojawia się uwaga Franciszka Bylickiego: „Wykonanie utworu takiego jak *Potop*, choćby było w szczegółach niedostateczne, zasługuje na uznanie”⁴⁵. Podobnie po koncercie, na którym zabrzmiała *Sonata na skrzypce i fortepian* Zygmunta Stojowskiego (21 X 1895), sprawozdawca pisał: „Stronę wykonania pomijam ze względu na charakter wieczoru, danego dla członków Towarzystwa — tym bardziej, że samo wykonanie utworu nowszego jest zasługą”⁴⁶.

Zakończenie

Pod koniec XIX i na początku XX wieku w Krakowie istniał szereg organizacji, które decydowały o kształcie życia muzycznego miasta. Obok instytucji programowo mających na celu szerzenie kultury muzycznej, takich jak Towarzystwo Muzyczne, Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego, Towarzystwo Przyjaciół Muzyki Krakowskiej „Harmonia”, Towarzystwo śpiewacze „Lutnia” czy Towarzystwo św. Wojciecha, ogromną rolę odgrywały organizacje zajmujące się innymi dziedzinami życia społecznego, jak np. Kościół, teatr, placówki edukacyjne i wychowawcze, stowarzyszenia skupiające przedstawicieli jednego zawodu, jednostki wojskowe itp. Były one animatorami różnego typu wydarzeń, w których ważne miejsce zajmowała muzyka, wynajmowały lokale instytucjom muzycznym oraz promowały działalność amatorską. Przy wielu z nich działały orkiestry i chóry występujące w ramach różnych uroczystości.

Chęć wspólnego muzykowania wykazywali członkowie związków, przedstawicieli jednego zawodu (jak np. Towarzystwo Drukarzy i Litografów „Ognisko”, Stowarzyszenie Polskich Rękodzielników „Gwiazda”), instytucji społecznych i dobroczynnych (np. Towarzystwo św. Wincentego á Paulo) oraz organizacji zajmujących się sportem i rozrywką (m.in. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Kasyno wojskowe). Bez udziału uczniowskich chórów czy występów solistów-wokalistów nie mogła się odbyć żadna akademie szkolna.

Repertuar koncertów proponowanych przez krakowskie instytucje kształtował się przede wszystkim zgodnie z kierunkiem działalności wytyczonym w statucie. Tak więc utworzone przy Towarzystwie Muzycznym Konserwatorium organizowało popisy swoim uczniom, a wykonywany przez nich program dostosowany był do poziomu kształcenia i zazwyczaj był na tyle zróżnicowa-

⁴⁵ „Czas” 10 III 1895, nr 58, s. 3: „Kronika”.

⁴⁶ „Czas” 23 X 1895, nr 244, s. 2: „Ruch artystyczny i umysłowy”.

ny, by nie znużyć publiczności. Celem działalności Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” było czuwanie nad amatorskim ruchem śpiewaczym i jego propagowaniem, także na specjalnie organizowanych wieczorach, głównie muzyki wokalne. Na bardzo rozbudowanych koncertach własnych chóru „Lutni”, urządzanych średnio dwa razy w miesiącu, występowali zawsze zaproszeni soliści, często nie pojawiający się na innych imprezach muzycznych w mieście. Repertuar orkiestry Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Krakowskiej „Harmonia” składał się z prostych utworów (przewaga utrzymanych w rytmach tanecznych), możliwych do interpretacji przez amatorski zespół podczas różnego rodzaju imprez plenerowych (przemarsze ulicami miasta z okazji 3 Maja, festyny) czy okazjonalnych rautów i loterii fantowych lub nieco poważniejszy program, kiedy był to współdziałł w uroczystościach patriotycznych (rocznice kościuszkowskie, mickiewiczowskie, wybuchu powstania styczniowego) lub religijnych (pogrzeby, jasełka, spotkania opłatkowe). Specyficzny program posiadało Towarzystwo św. Wojciecha, koncentrujące się wyłącznie na wykonywaniu muzyki kościelnej.

W porównaniu z innymi instytucjami, działalność Towarzystwa Muzycznego w latach 1895–1900 była zakrojona na największą skalę. W ciągu roku odbywało się co najmniej 12 (1896) akcji koncertowych. Najwięcej, bo aż 25 muzycznych wydarzeń zorganizowano w 1895 roku. Wśród nich przeważały recitale przyjezdnych i miejscowych artystów. Ogromne znaczenie edukacyjne miał cykl koncertów historycznych i tematycznych (od 4 XI 1895 do 15 III 1897). Średnio raz do roku odbywał się też koncert muzyki kameralnej. Dzięki współpracy z profesjonalnymi muzykami oraz regularnym próbom własnej orkiestry i chóru, Towarzystwo muzyczne posiadało największą pod względem różnicowania repertuaru, a także z punktu widzenia walorów estetycznych, ofertę programową w mieście.